

Pomocnik Romy, Miralem Pjanić, rozmawiał z *Il Guerin Sportivo*. Zawodnik mówił o końcówce sezonu i o tym co zmieniło się od 26 Maja.

Zawodnicy Rudiego Garcii nie stracili nadziei na Scudetto:

- Juventus rozgrywa wielki sezon i zasłużenie prowadzi w tabeli, my jednak mamy coś do powiedzenia. Chcemy wygrywać każdy mecz i zdobyć wszystkie możliwe punkty. Zobaczymy na koniec.

Odczucia po porażce 26 Maja:

- Pragnienie rewanżu, nowy trener, doświadczeni zawodnicy.
- Chcieliśmy też odkupić swoje winy, ponieważ w ostatnich dwóch sezonach nie osiągnęliśmy naszych celów.

A sekret był bardzo prosty:

- Teraz wszyscy zmierzamy w tym samym kierunku, zawodnicy i trener. Jesteśmy naprawdę zjednoczeni, wszyscy wierzą w koncepcję Garcii. Jest bardzo przygotowany, świetnie się spisuje. Zaznaczyć trzeba, że to jego pierwszy rok we Włoszech. Zawsze prosi nas o więcej. Mierzy wysoko i nie boi się nikogo.
- Postanowił przełożyć wszystkie atuty na drużynę, obdarzając każdego z nas zaufaniem.
- Zaczęliśmy dobrze. Nasi niezwykli kibice wyciągneli do nas rękę, mimo ubiegłorocznego rozczarowania. Pozostali blisko nas i dali nam siłę.
- Rudi Garcia pracował nad naszą psychiką, przywracając nam pewność siebie.
- Był istotny, by przekonać mnie do pozostania. W lecie dużo rozmawialiśmy i dał mi odpowiedzialność mówiąc, że na mnie liczy.

O swoich obecnych odczuciach:

- Mam korzenie w Bośni. Jestem też związany z Luksemburgiem, gdzie spędziłem dzieciństwo. Jeśli jednak spytasz mnie gdzie czuję się jak w domu, odpowiem, że w Rzymie. Czuje się naprawdę dobrze żyjąc i grając. I nie mówię tego tylko dlatego, że teraz tu jestem.

Pjanić ma także duże nadzieje związane z nowym stadionem:

- Stadion jest bardzo ważny dla każdego klubu w Europie.
- Kibiców Romy ciężko zdefiniować.
- To będzie specjalne i wyjątkowe połączenie
- Niewiele drużyn ma Curva Sud taką jak nasza.
- To będzie wielka udręka dla każdego przeciwnika i marzenie dla grających w Romie.

Bośniak opisał także Waltera Sabatiniego:

- To osoba z tych jakie lubię, bardzo przygotowana. Lubię z nim rozmawiać ponieważ wie co mówi i może pomóc kiedy tego potrzeba.
- Zawsze był po mojej stronie, od początku do teraz.

O swoich marzeniach:

- Wygrywać tak dużo jak to możliwe. Mam wiele celów indywidualnych, z klubem i reprezentacją. Pracuję każdego dnia by się poprawiać i być silniejszym. Marzę aby ludzie nie zapomnieli mojego nazwiska.

Autor: SIRer